

JAN FELIKS SZUREK

PODSTAWY
NAUCZANIA
ARYTMETYKI
I GEOMETRII
W SZKOLE POWSZECHNEJ

WYDANIE II — ZMIENIONE

„NASZA KSIĘGARNIA” - WARSZAWA 1947

JAN FELIKS SZUREK

PODSTAWY
NAUCZANIA
ARYTMETYKI
I GEOMETRII
W SZKOLE POWSZECHNEJ

WYDANIE II — ZMIENIONE



„NASZA KSIĘGARNIA“ - WARSZAWA 1947



60157 / II

E-0397

DRUK: Drukarnia Pomorska, Spółdz. Wydawniczej „Wiedza” nr 7
w Grudziądzu

456 / 170

WSTĘP DO II WYDANIA

Zrozumiałą jest rzeczą, że przystępując do drugiego wydania autor liczy się z recenzjami, jakie ukazały się do wydania pierwszego i zajmuje w stosunku do nich odpowiednie stanowisko uwzględniając słuszne uwagi lub polemizując z nimi. Wydanie to jednak nie ma być tylko poprawą wydania pierwszego stosownie do uwag — zresztą ogólnie biorąc — przychyłnej krytyki. Wydanie to ukazuje się bowiem w zupełnie innych warunkach, niż wydanie pierwsze i dlatego chciałoby podjąć i inne cele, jakie nie były stawiane wydaniu pierwszemu. Chciałoby być ono książką wprowadzającą nauczyciela młodego, względnie lepiej przygotowanego kandydata zawodu nauczycielskiego zarówno w orbitę ogólnych rozważań nad zagadnieniem nauczania arytmetyki i geometrii w szkole powszechnej, jak również przykładowo dać mu garść wskazówek praktycznych, potrzebnych w codziennym spełnianiu obowiązków nauczycielskich. Dlatego też bez rezygnowania z rozważań ogólnych, potrzebnych nauczycielowi nie na dzisiejszą lekcję, lecz dla głębi rozumienia procesu nauczania, kładzie ono większy niż to było w wydaniu pierwszym nacisk na część dydaktyczno-praktyczną. Część ogólna — w stosunku do wydania pierwszego zostaje uproszczona, pozbawiona zbędnych może nazwisk, cytatów i dopisków, część zaś praktyczna — chociaż ze względu na charakter książki szczupła — podejmuje jednak poza niektórymi zagadnieniami z wydania pierwszego, również kilka nowych punktów metodycznych, względnie przykładów lekcyjnych.

Nawet jednak w tym ujęciu autorowi chodzi nie o podanie nauczycielowi jakichś wzorów nauczania, lecz o wywołanie tej zadumy, jaka zjawia się u człowieka podchodzącego do zagadnień nauczania szerokim frontem i wyzwalającego z niej samorzutnie własne koncepcje w codziennej pracy.

Chcę wreszcie zaznaczyć, iż bez zachęty profesora A. M. Rusieckiego, który kilkakrotnie nakłaniał mnie do przygotowania tej książki do drugiego wydania, nie znalazłbym w sobie tylu sił, by móc podjąć tak duży trud. Dlatego też składam Mu na tym miejscu serdeczne podziękowania za słowa zachęty i za życzliwe uwagi.

AUTOR

Warszawa, w sierpniu 1946 r.